

Echo Chełmka

Zugodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 25 grudnia 1938 r.

Nr 50

PRZEDSIĘBIORSTWO

W światowym poglądzie na pracę ważną rolę odgrywa właściwe ustosunkowanie się pracownika do przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo — to my, jego współpracownicy. Butów nie robi Bata, lecz my sami. Zarobek nie daje nam Bata, lecz klient, który z naszej pracy korzysta. Przedsiębiorstwo rozwija nie Bata, lecz właśnie my sami. Bata dał nam jedynie możliwość pracy.

Przyzwyczajaliśmy się do przekonania, że człowiek pracujący w przedsiębiorstwie, jest najmitą, a nie współtwórcą. Uważamy, że rozwój przedsiębiorstwa urzeczywistnia się kosztem wyzysku, a przecież ten rozwój jest dziełem każdego z nas z osobna i dlatego jest wspólną naszą własnością. Z wspólnego zysku buduje się kolonię, która służy przecież tylko nam. W tych dwudziestu domach nie może mieszkać sam Bata, gdyż tyle nie potrzebuje. Kolonia budowana jest dla naszej wygody.

Współpracownik stara się nie dopuścić do żadnego marnotrawstwa czasu czy materiału. Obliczaliśmy już na tym miejscu, ile domów mieszkalnych tracimy rocznie wskutek niedbalstwa przy pracy. Jest nas 1.700. Niechaj każdy spowoduje stratę 10-ciu groszy dziennie, co jest rzeczą bardzo łatwą, na przykład przez utrzymywanie niepotrzebnie maszyny w ruchu, przez zły wykrój skóry, przez marnowanie gwoździ, to już suma dzienna tych strat wyniesie 170 zł.

Kierownik sklepu nie może na przykład powiedzieć, jak to miało miejsce, że firma musi go utrzymać, chociażby nie sprzedal ani pary obuwia. Pracownik nie jest na utrzymaniu firmy, lecz zarobkuje w niej na siebie. Skoro więcej bierze, niż daje — pracuje na swoją szkodę.

A w końcu — skoro nasze wypłaty regulowane są tygodniowo, powinniśmy również zbilansować wszelkie nasze pretensje w stosunku do przedsiębiorstwa w tym samym tygodniowym okresie. Zgłaszać pretensje spóźnione, po kilku miesiącach czy latach, świadczy tylko o złym gospodarzeniu swoim majątkiem, a z drugiej strony narusza to normalny bieg zorganizowanej pracy. Zachowujemy się czasem w przedsiębiorstwie tak, jakbyśmy się znajdowali w obcym mieszkaniu bez wiedzy właściciela, który lada chwila może nadzieję i wyrazić zdziwienie wskutek obecności nieznajomego intruza. Mamy w halach różne urządzenia, które służyć mają ku wygodzie i zdrowiu pracowników. Na przykład wenty-

latory zainstalowane są przecież po to, by oczyszczały powietrze, a nie na pokaz dla inspektora pracy. Każdy więc ma prawo puścić je w ruch, gdy uważa, że zachodzi te-

go potrzeba. Ważniejsze jest bowiem zdrowie pracownika, niż prąd elektryczny.

Przedsiębiorstwo — to nasze życie, powodzenie i byt!



Naszym

P. T. Klientom, Dostawcom
i Współpracownikom

życzymy

Szczęśliwych

i Wesółych Świąt

Polska Spółka Obuwia BATA

(-) J. E. Remar (-) A. E. Gabesam

Poprawa w stanie zdrowia
p. płk. Podgórskiego

Stan zdrowia wiceprezesa Rady Nadzorczej naszej firmy p. płk. T. Podgórskiego, który, jak już donosiliśmy, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu, poprawił

się znacznie i niebezpieczeństwo komplikacji minęło. Cieszymy się z tej poprawy i życzymy rychłego powrotu do pełnego zdrowia.

Z kraju i za świata

Wznowienie importu z Sowiecie. Zaraz po zakończeniu rozmów polsko-sowieckich nastąpi wznowienie przerwanego przed 2 lata importu niektórych artykułów żywnościowych Z. S. R. R.

(PID) Ustawa przedłużająca obniżkę komornego. Do kancelarii senackiej przekazany został projekt ustawy, przedłużający obniżkę komornego w starych nieruchomościach do 1 stycznia 1940 r. Projekt tej ustawy znajdzie się na plenum Senatu w połowie przyszłego tygodnia, jeszcze przed rozpoczęciem przez ciała ustawodawcze ferij świątecznych.

Nowe zaostrenie przepisów dewizowych w Niemczech. Z dniem 1 stycznia 1939 r. wchodzi w życie w Niemczech nowa ustawa dewizowa, która będzie obowiązywała na całym obszarze Rzeszy i która w zasadzie stanowi niejako kodyfikację dotychczasowych przepisów. Poza tym jednak nowa ustawa oznacza dalsze zaostrenie przepisów dewizowych.

Podwyżka podatków w Japonii. W związku z zatargiem z Chinami i w celu podwyższenia wpływów skarbowych, jak i uchylenia ewentualnych niebezpiecznych objawów, które mogłyby wystąpić w związku z finansowaniem wojny z Chinami, — postanowiono podwyższenie w przyszłym roku podatków państwowych. Według pierwszych wiadomości, podwyższone podatki mają dać zwiększony wpływ o około 200 miln. yen.

Bilans handlowy. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się jak następuje: Przywóz — 280.319 ton, wartości 106.010 tys. zł. Wywóz — 1.626.825 ton, wartości 115.839 tys. zł. Dodatkowo saldo wyniosło więc w listopadzie r. b. 9.829 tys. zł. W porównaniu do października r. b. wywóz wzrósł o 8.317 tys. zł, natomiast przywóz zwiększył się o 7.951 tys. zł.

Otwarcie Uniwersytetu Niedzielnego

W dniu 15 bm. odbyło się w sali klubowej jadalni fabrycznej zebranie, zwolane z inicjatywy T. S. L., w celu omówienia programu Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego. W wyniku obrad uchwalono termin otwarcia uniwersytetu na niedzielę 18 bm. o godz. 15.30 w sali domu gminnego w Chełmku. Wykłady odbywać się będą w niedzielę od godz. 14.30 do 16.30 i trwać będą do kwietnia 1939 r. — Zapisy przyjmują p. kier. Staich i p. Jakub Korycik w fabryce. Wpisowe wynosi 1 złoty, zaś wykłady są bezpłatne. Kierownictwo kursu objął p. Dendura, wykłady przeprowadzać będą ks. prob. Weislo, p. kier. Staich, p. Wrońska, p. Matowska, p. Chrapek, p. Pocięcha. — Kurs ten ma zadanie wychować przodowników oświatowych, potrzebnych w każdej organizacji.

Wszystkim
Współpracownikom
składamy serdeczne
życzenia zdrowych
i wesołych świąt
(—) R. Sikora
(—) Karol Woźnica

Premie za dobrą pracę:

Za dobre stempowanie:

421	Maria Bałówna	6.90
428	Joanna Dziadkówna	5.—
431	Maria Bieniek	2.70
487	Matylda Skipialanka	1.35

Za dobre szycie:

421	Stanisława Mzykowa	5.—
422	Irena Węglarzówna	5.—
428	Maria Stefaniakówna	5.—
424	Rozalia Malicka	5.—
431	Zofia Ptaszowska	5.—
432	Antonina Knapkowna	5.—
438	Anna Strzałówna	5.—
433a	Zofia Głowacz	5.—

Za dobre prace przy spodach:

421	Albin Opitek	5.—
422	Jakub Dlubisz	5.—
428	Stanisław Kulezyk	5.—
424	Maria Sarna	5.—
431	Natalia Kulezycka	5.—
432	Cecylia Książarczyk	5.—
438	Stanisław Muniak	5.—
433a	Tadeusz Bubec	5.—
487	Stanisław Mendela	5.—

Za dobre sztańcowanie:

401	Józef Bałazy	15.—
401	Jakub Pawela	10.—
401	Franciszek Brzeziński	5.—
405	Józef Bromboszcz	15.—
405	Ignacy Gil	10.—
405	Julian Bernas	5.—

Udział przodowników:

74 udziałów, razem — 380.— zł.

Za najlepszą jakość:

Premię za najlepszą jakość i najmniej B-par w produkcji i ze sklepów za tydzień 50 zdobył warsztat 422, którego współpracownicy otrzymali premię w kwocie 100 zł. Razem wypłacono premii 645.05 zł.

Kurs pilotażu

Klub Szybowcowy Z. S. podokręgu "Śląsk", zawiadamia naszych pilotów, którzy ukończyli kurs szybownictwa w Libiążu, że w lecie 1939 roku, urządza bezpłatny kurs pilotażu motorowego w Katowicach. Po odbyciu tego kursu będziemy mieli już pięciu pilotów motorowych na otwarcie naszego lotniska.

Od Redakcji.

Podajemy do wiadomości naszym P. T. Czytelnikom, że następny numer „Echa Chelmska” ukaże się na Nowy Rok.

W dniu 26 bm. tj. w drugie święto Bożego Narodzenia odbędzie się w sali domu gromadzkiego przedstawienie amatorskie sztuki Anzyca pt. „CHŁOPI ARYSTOKRACI” oraz drugą pt. „KOZŁOWICKA POLICJA”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Bliższe informacje na afiszach.

Celem kapitalisty jest zarabiać pieniądze

Inni widzą w tym jeszcze coś innego.

Naszym celem jest: człowiek, ludzka, rodzina.

— Zarobek, pieniądze, domy, maszyny, siła —

są dla nas tylko środkami.

Dr J. A. Bata.

Dodatek gwiazdkowy

W ub. tygodniu odbyła się w związku ze sprawami produkcyjnymi konferencja zarządu Rodziny Szewskiej z p. Prezesem Gabesamem, w wyniku której p. Prezes

oświadczył, że wszyscy współpracownicy otrzymają dodatek świąteczny, gdyż pragnie tym podkreślić, że ceni sobie wierną współpracę wszystkich.

Organizacja wczasów

W poniedziałek 12 b. m. odbyło się w Chranowie zebranie zwolane przez p. starostę Basarę w celu omówienia projektu Ubezpieczalni Społecznej urzędzenia obozów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych i umysłowych. Obozy mają się odbyć w turnusach 10—14-dniowych, przy czym pierwszy turnus został wyznaczony na 15 stycznia 1939 roku.

P. dyr. Piotrowski podał do wiadomości, że Ubezpieczalnia chranowska przewidziała na organizację obozów w r. 1939 kwotę zł 15.000. Jest to jednak, zwłaszcza, jeśli chodzi o szerszą akcję, kwota niedostateczna, dlatego p. dyr. Piotrowski, wystąpił z projektem, by rozłożyć koszt obozów po 1/3 części na Ubezpieczalnię, pracodawców i pracowników, by w ten sposób powiększyć ilość osób, któreby mogły korzystać z dobrodziejstwa wczasów.

Koszt pobytu w najlepszym

pensjonacie w Zwardoniu z wszelkimi konfortem i doskonałym wiktorem w okresie zimowym wynosi 4.— zł na osobę. W okresie letnim koszt obozu wynosić będzie dużo mniej, prawdopodobnie połowę powyższej kwoty.

W wyniku obrad postanowiono wybrać komitet porozumiewawczy, złożony z przedstawicieli pracodawców i pracowników oraz naczelnego lekarza Ubezpieczalni p. dr E. Mroza. Związki pracownicze wyłonią 2 reprezentantów na specjalnym zebraniu, którego zwołanie powierzono p. sekr. Bocianowi. Zaś reprezentantów ze strony pracodawców wyłoni Związek Przemysłowców. Do komitetu tego należeć będzie ustalenie klucza uczestniczenia w wydatkach na obozy wypoczynkowe, by mogły z nich korzystać najszerzej warstwy pracownicze. Terminy obozowe podane będą kilka miesięcy naprzód.

Kronika Chelmska i okolicy

— Komitet Rodzicielski w Chelmsku składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swą współpracą przyczynili się do urzędzenia imprezy Mikołajowej, która tak, jak i w latach ubiegłych spotkała się z wielkim uznaniem i zadowoleniem zarówno dzieci, jak i ich rodziców.

Za Sekcję Imprezową
(—) J. Piotrowska.

— Ferie szkolne. — I półrocze roku szkolnego kończy się w dniu 22 b. m. Dzieci otrzymują świadectwa z zachowania i postępów w nauce. Ferie zimowe trwać będą do 9 stycznia w.

— Zasiłki dla bezrobotnych. Bezrobotni, którzy ubiegają się o zakwalifikowanie ich do korzystania z pomocy zimowej, mogą otrzymać u sołtysów poszczególnych gromad odpowiednie formularze. Po wypełnieniu ich winni podania te zwrócić sołtysom, którzy z kolei skierują je do Urzędu gminnego.

— Soda do odkażania. Urząd Gminny posiada sodę kaustyczną do odkażania zagrod zapowietrzonych. Można ją na-

być po bardzo niskiej cenie i w dowolnej ilości.

— Pryszczycza w Chelmsku. Koszt zwalczania przyszczyczy na terenie gminy Chelmska w ub. r. wyniósł około 2.700 zł, w tym wynagrodzenie samych strażników wyniosło 2.500 zł. Suma ta w budżecie gminy nie była w ogóle przewidziana. Obecnie przyszczycza notowana jest jedynie w Chelmsku-wsi.

— Gromada Dąb jest może najmniejszą gromadą w powiecie, lecz pod względem spełniania obowiązków, staje na czołowym miejscu wśród gromad. Zamknięto płatność assekuracji od budynków za r. 1938 w pełnych 100%. Podatek gruntowy został wpłacony w 95%. Przeprowadzona po domach zbiórka pod hasłem: „Na Gwiazdkę dla biednych dzieci”, której podjął się sołtys Foryciarz i p. W. Smalecz przyniosła bardzo dobre wyniki.

— Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Uliczna zbiórka na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych”, zorganizowana na terenie Chranowa w dniu 8 grudnia przyniosła kwotę 693.23 zł.

— Święto górników w Libiążu. Corocznym awyeczajem w niedzielę 4 grudnia w dniu św. Barbary, Patronki górników został urządzony w Libiążu uroczysty obchód z nabożeństwem przez górników kopalni „Janina”, w którym wzięli udział wszyscy robotnicy z Zarządzeniem i Dyrekcją kopalni.

— Święty Mikołaj w Libiążu. W dniu 5 grudnia b. r. żeński Oddział Związku Strzeleckiego urządził w sali kopalni „Janina” wieczór Mikołajowy, połączony z przedstawieniem wykonanym przez Strzelczynie. Zaś 6 grudnia staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole w Libiążu W. zawitał św. Mikołaj do sali Domu Parafialnego, gdzie obdarzył licznymi podarunkami wszystkie dzieci.

OBYWATELOM
GMINY CHELMK
serdeczne życzenia
WESOLYCH ŚWIĄT

składa
Kazimierz Staich
wójt.

Jubileusz 25-lecia pracy inspektora
skiej p. Andrzeja Marszałka

W dniu 12 XII br. nauczyciele z powiatu chranowskiego w liczbie około 200 osób przybyli do Chranowa, aby złożyć hołd 25-letniej pracy insp. szkol. p. Andrzeja Marszałka. Uroczystość zaszczytlił swą obecnością p. starosta Basara, radca ministerialny p. Władysław Kabaciński nacz. wydziału Kuratorium krakowskiego, poseł Gdula, ks. kanonik Kámiński pp. inspektorowie szkolni: dr Górny, p. Choidyk, p. Witek, mgr Sidorowicz, instr. Czapiak i sekretarz inspektoratu p. Bielecki. Uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilatą odprawił ks. prefekt Wala, podczas nabożeństwa śpiewał chór działowy szkolnej, po czym w Domu Dziecka odbyła się uroczysta akademii, podczas której po wstępnym zagajeniu przez p. Kulę, kier. szkoły w Sierszy, chór działowy szkolnej pod batutą p. Paleolog, odśpiewał kilka pięknych utworów. Następnie zabierali głos pp.: Gdula, Kabaciński, star. Basara i inni, podnosząc niepożyte zasługi Jubilatą, jako inspektora szkół powszechnych i jego wielkie serce dla działwy szkolnej i swoich podwładnych współpracowników. Po akademii, na herbatce towarzyskiej liczni mówcy, wyrażali w swych przemówieniach głęboką cześć dla Jubilatą, jako pedagoga i bezpośredniego zwierzchnika.

Jadalnia poleca:

Obiad za 1 zł

Poniedziałek: 1) Rosół z ryżem i kapuśniak; 2) Poledwica wołowa na śmietanie, buraczki; — Cielęcina po wiedeńsku, marchewka; — Kotlet po węgiersku, kapusta; — 3) Kompot.

Wtorek: 1) Rosół z tartym ciastem; — Zupa pomidorowa; — 2) Sztuka mięsa w sosie chranowym; — Kotlet wieprzowy; — Pieczeń cielęcą, kapusta, ogórek; — 3) Paluszki z makiem; Czarna kawa, lub kompot.

Środa: 1) Rosół z makaronem; — Zupa grzybowa; 2) Pieczeń wołowa z makaronem włoskim; — Mostek cielęcy nadziewany; — Schab pieczony; — Kapusta czerwona, ćwikla; 3) Kompot miesany.

Czwartek: Rosół z lanym ciastem; — Zupa fasolowa; 2) Suflety cielęce, marchewka; — Steak z jajkiem, ogórek; — Ozór w sosie cebulkowym; — 3) Kompot lub herbata.

Obiad za 50 groszy.

Poniedziałek: 1) Zupa pomidorowa; 2) Bitki wołowe; ziemniaczki; kapusta kiszona.

Wtorek: 1) Zupa ziemniaczana; 2) Zraziki siekane z kaszą hreczaną; marchewka.

Środa: 1) Zupa jarzynowa; 2) Gulasz wołowy; ziemniaczki; ogórek.

Czwartek: 1) Barszcz zabieleny; 2) Pieczeń wieprzowa; ziemniaczki; kapusta kiszona.

Piątek: 1) Zupa grzybowa z łazankami; 2) Sznycełki siekane; ziemniaczki; ogórek.

Sobota: 1) Zupa fasolowa; 2) Bigos; ziemniaczki.

Komunikaty T. S. Ł.

Rejon Chełmka. Przy objęciu rejonu stwierdzono, iż czytelnictwo w większości placówek szwankuje. Na fakt ten złożyła się m. i. zbytnia odległość placówek od Biblioteki Powiatowej w Chrzanowie, bowiem kola nie mogły sobie z braku funduszy na koszt wysyłki furmanek pozwolić.

Cheć temu zaradzić, postanowiono scentralizować całą akcję biblioteczną w Chełmku, skąd pracownicy z poszczególnych miejscowości książki odniosą względnie przyniosą do wymiany.

W dniu 13 b. m. wszystkie placówki otrzymały pełne komplety (50 książek), które niewątpliwie natychmiast znajdują się w rękach czytelników.

Gorzów. Koło TSL przygotowuje przedstawienie p. t.: „Zrękowiny u Druzgały“.

Wycieczki narciarskie

Sekcja narciarska KSZS urządza w dniach od 5 do 8 stycznia 1939 r. dwie wycieczki: jedną na Babią Górę, drugą do Zwardonia. Zgłoszenia na wycieczki przyjmuje p. Chrapek. Każda z tych wycieczek trwać będzie trzy dni.

Sekcja narciarska projektuje

Dąb.

Chełmek, Gromiec: w trakcie przygotowań przedstawienia.

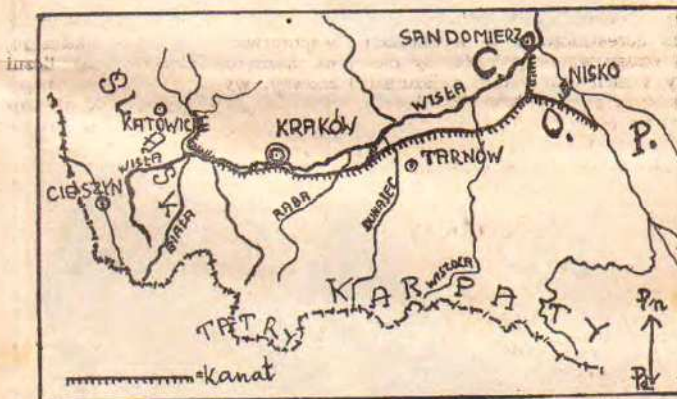
Do mieszkańców Dębu: Zapisujcie się na członków w miejscowej Czytelni TSL. Wkładki minimalne. Wpisy przyjmuje Zarząd Czytelni.

Osobiste. Za przesłane mi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia serdecznie dziękuję. Porwit Stanisław, prezes TSL Dąb.

Uwaga mieszkańcy Chełmka. W niedzielę w dniu 18 bm. w sali gminnej w Chełmku odbędzie się uroczyste otwarcie Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego zorganizowanego przez TSL w Chełmku. Dodatkowe wpisy przyjmują na terenie fabryki p. Pocięcha, w Chełmku kierownik szkoły p. Staich. Szczegóły w afiszach.

poza tym urządzenie 6-cio dniowego obozu narciarskiego. Koszta łącznie z przejazdem kolejowym, utrzymaniem wynosić będą około 25 zł od osoby, w wypadku, gdy ilość zgłoszeń wyniesie minimum 30 osób. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Przedłużenie kanału Zagłębia Węglowego — COP łączy Bałtyk z morzem Czarnym



Blisko 300-kilometrowa magistrala wodna łączy Zagłębie Węglowe z Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Roboty przy budowie tego kanału, podjęte w r. 1939, mają być kontynuowane w r. 1939 ze zdwojoną energią.

Pierwszy etap robót przewiduje wybudowanie kanału dla statków i barek 600-tonowych z Mysłowic do ujścia Dunajca. Droga tego kanału ma iść wzdłuż lewego brzegu Przemszy i Wisły aż do Szytkowic, położonych poniżej ujścia Skawy. W tym miejscu ma on przekroczyć Wisłę, ciągnąc się dalej wzdłuż jej prawego brzegu aż do ujścia Dunajca.

Dalej statki byłyby kierowane na razie poprzez uregulowaną równocześnie Wisłę do Sandomierza.

Ponieważ Wisła na tym odcinku

może nie odpowiadać wzmożonemu ruchowi transportowemu, przewidziano równocześnie możliwość budowy od ujścia Dunajca dalszego ciągu kanału wzdłuż prawego brzegu Wisły do Sandomierza. Odgałęzienie tego kanału łączyłoby wielką magistralę wodną z Sanem i Niskim, gdzie budowany jest już obecnie wielki port węglowy.

Wesołych Świąt
i szczęśliwego N. Roku
wszystkim Odbiorcom

życzy
W. Opitek
warsztat masarsko-wędliniarski
w Chełmku

Wszystkim naszym Klientom
którym dobrze usłużyliśmy naszym gumowym obuwem
i wszystkim Współpracownikom
na których dobrej pracy polega zadowolenie klienta

życzymy

WESOŁYCH ŚWIĄT

Oddziały gumowe
(—) L. Nowotny (—) Czyłok

Życzymy

WESOŁYCH ŚWIĄT
i POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU
Klientom

którym chętnie służyliśmy i służyć będziemy dalej
Współpracownikom
którzy pracą swoją przyczyniają się do zadowolenia
Klienteli

Warsztaty skórzane
Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A.
(—) M. Broniszewski (—) Blahut (—) Tusznicki

Wszystkim P. T. Klientom

— korzystającym z naszej pasty do obuwia i fokaliny

życzymy

WESOŁYCH ŚWIĄT

Oddziały pomocnicze
(—) W. Szot

Serdeczne życzenia
Wesołych Świąt
i Nowego Roku

składa swym Klientom
Jan Wala
zakład fryzjerski,
Chełmek.

Wszystkim
Szanownym Klientom
życzenia świąteczne
i noworoczne

składa
A. Puda
Zakład krawiecki, Chełmek.

Wszystkim Klientom
życzenia Wesołych Świąt
i pomyślnego N. Roku

składa
B. Adler
handel towarów bławatnych
i modnych

Serdeczne życzenia
z okazji
Świąt i Nowego Roku
wszystkim Przyjaciółom
i Klientom

składają
A. Wulkanowie
Chełmek.

Życzenia
Wesołych Świąt
i Dosiego Roku
wszystkim Klientom

składa
S. Mandelbaum

Sprzedż mat. bud., dachówek, rur,
płyt betonowych, wyrobów cementowych,
naczyni kuchennych oraz
pracownia szklarska w Chełmku.

Wszystkim Klientom
serdeczne życzenia
świąteczne i N. Roku

składają
Józef i Józefa Jeleniowie

sklep towarów kolonialnych
i delikatesów w Chełmku.

Byrd to przebojowa

skarpeta BATA

Świat i ludzie

Na wysokości 10 tys. metrów

Nowoczesna awiacja zdążyła do opanowania wysokości; w wyższych warstwach atmosfery lub w stratosferze lotnik znajduje najdogodniejsze warunki: doskonałą widzialność, słabe prądy powietrzne, niską depresję atmosferyczną, co pozwoli na rozwinięcie fantastycznej szybkości lotów.

W roku 1939 francuskie linie lotnicze zamierzają zorganizować stałą komunikację powietrzną na trasie bezpośredniej Paryż—Nowy Jork, przy czym przelot na całej przestrzeni odbywałby się na wysokości 8.000 metrów. W Le Bourget prowadzono od początku b. r. eksperymenty lotu na wysokość w kabynie pneumatycznej w celu wypróbowania odporności i wytrzymałości organizmu pilotów. W maju b. r. lotnik Artola i dr Richou, odbyli 48-godzinny "lot" w kabynie pneumatycznej w sztucznie rozrzedzonej atmosferze i przy ciśnieniu, odpowiadającym wysokości 8.000 metrów. — Eksperyment dał dobre wyniki przy użyciu inhalatorów z tlenem. Dwie doby spędzone w tych warunkach nie nadwyrężyły ani zdrowia, ani odporności organizmu lotników.

Eksperyment następny, dokonany w listopadzie b. r., miał wykazać jaki jest plafon wytrzymałości ludzkiej na wysokość przy użyciu jedynie inhalatora tlenowego z maską. Tym razem przymusowy pobyt w kabynie pneumatycznej miał trwać 20 godzin. — Była to próba wytrzymałości maksymalnej. — Oto co opowiada o swych wrażeniach "lotu" na wysokość 10.000 metrów uczestnik eksperymentu, dr Richou:

— Zajeliśmy miejsca nasze w kabynie, ja i Artola, zaopatrzeni we wszystko, co może się przydać w ciągu 20 godzin przymusowego odseparowania od świata. Założyliśmy na twarz maski, połączone z inhalatorem tlenowym i po upływie pół godziny osiągnęliśmy teoretycznie, nie opuszczając ziemi, wysokość 10.000 metrów. Zapomnieliśmy odkręcić korki i oto skutki. Około 10 wieczór, w trzy godziny po rozpoczęciu "lotu" zasnęliśmy do patryjki brydza. — Artola uskarża się nagle na dotkliwy ból w okolicy łopatk. Ja czuję to samo w łokciu, jak gdyby wkręcano mi śrubę w ciało. Bóle stają się ostre, pojawiają się w stawach. Ani stać, ani leżeć. — Jedyna możliwa pozycja to przysiad z mocnym podciągnięciem nóg i ramion. Około 3-ciej nad ranem jesteśmy już tak wyczerpani, że trudno się nam zdobyć na jakiś gest, wysiłek. Jak wyglądały w tych warunkach lot prawdziwy, gdzie pilot nie miałby możliwości wykonywania ruchów! Czas płynie. Przez lukę dostrzegamy wschód słońca. Stwierdzamy poprawę w naszym stanie, bóle ustępują z wolna, pozostaje tylko ociężałość i zmęczenie. O godz. 12 spożywamy śniadanie, wreszcie o 2-giej po południu dają nam znać, iż eksperyment ma się ku końcowi. Wychodzimy z kabiny. Konkluzja: lot na wysokości 10 tysięcy metrów może się odbywać tylko przy użyciu skafandra lub też przy zastosowaniu hermetycznej kabiny. Na wysokości 8.000 metrów, wystarcza maska i inhalator tlenowy.

Or.

Jest poprawa. Wzrost konsumpcji

Spożycie żywności oraz artykułów przemysłowych w Polsce w dal szym ciągu wzrasta.

Od stycznia r. b., w porównaniu z r. ubiegłym, spożyliśmy więcej za (w zł):

58.000.000 cukru,
35.000.000 wódki,
14.000.000 papierosów,
9.000.000 drzewa opałowego,
o 1 pudełko zapalek na głowę ludności,

o 1 kg mięsa na głowę ludności.

Artykułów przemysłowych w ciągu 3 kwartałów r. b., w porównaniu z r. ubiegłym, zakupiliśmy więcej za (w zł):

1.000.000 porcelany stołowej,
1.500.000 szkła galanteryjnego,
500.000 maszynek elektrycznych,
1.300.000 aparat. telefonicznych,
7.000.000 aparatów radiowych,
15.000.000 wyrobów bawełnianych.

Z kim i jak handlujemy na szerokim świecie

Kraje europejskie uczestniczą w imporcie polskim w około 65% jego wartości, w eksporcie polskim zaś w 84%.

Za 10 miesięcy wymiana z krajami europejskimi dała saldo dodatnie na korzyść Polski w kwocie 94 miln. zł, natomiast handel z krajami pozaeuropejskimi dał saldo ujemne dla Polski w kwocie 230 miln. zł.

Z krajów europejskich dodatni

bilans handlowy mamy przede wszystkim z Anglią i Szwecją, ujemny zaś z Czecho-Słowacją, Belgią i ZSRR. Z krajów pozaeuropejskich dodatnie saldo wykazują jedynie obroty z Japonią, Mandżurią, Palestyną, Meksykiem i Syrią.

Ujemne saldo bilansu handlowego z krajami pozaeuropejskimi tłumaczyć należy znacznymi zakupami surowców jak bawełna, kaczuk, towary kolonialne itp.

Parasol
I DESZCZÓWKI

78055-652

Kaloszетки — lekkie, dobrze przylegające do obuwia



78355-667

Deszczowce — do zapinania na zatrzask

Nota



Rozwój przemysłu gumowego

(Ciąg dalszy).

Od roku 1836 datuje się zasadniczy zwrot w przeróbce kauczuku. John Pickersgill wprowadza w Anglii ugniatanie rozgrzanego kauczuku i nanoszenie go przy pomocy walców na tkaniny, bez użycia rozpuszczalników. W tym samym roku Christopher Nichols wpadła na pomysł wyciągania kauczuku na pasy i prasowania ich w formach na bloki. Pasy te ciął następnie na bardzo cienkie nici.

E. M. Chaffe w Roxbury (Ameryka) skonstruował olbrzymią maszynę czterowalcową, która ważyła 30 ton i kosztowała 30.000 dolarów. Uzyskane przy jej pomocy gumowe tkaniny używano się do wyrobu gumowego obuwia. Z braku funduszy przedsiębiorstwo to zlikwidowano i całe urządzenie przeszło na własność firmy Goodyear Manufacturing Co, której założyciel Charles Goodyear w roku 1839 zastosował proces wulkanizacji kauczuku w wyższej temperaturze.

Przed dokonaniem tego odkrycia poddawał kauczuk działaniu pary kwasu azotowego, by w ten sposób nadać mu twardość. Jego współpracownik Nathaniel Hayward radził zastosować dwutlenek siarki w miejsce kwasu azotowego oraz mieszanie kauczuku z siarką. Po wielu próbach, które nie dały pozytywnych wyników, przypadek pomógł Ch. Goodyear'owi do znalezienia właściwej drogi. Mieszankę kauczuku, siarki i bieli ołowianej rozpuścił w oleju terpentynowym, a powstałą przez to pastę pokrył szorstkim nożem tkaninę. Przy wysuszeniu tkaniny przy piecu, część jej przylepiła się do rozgrzanej rury i kauczukowa pasta zczerniała. Już miał zamiar zczerniałą część wykroić i wyrzucić, lecz naraz za-

interesował się tym zjawiskiem. Po bliższym badaniu przekonał się, że tkanina nie lepi się i równocześnie nabrała szczególnej elastyczności. Z tego wysnuł pewnik, że do uodpornienia kauczuku potrzebna jest również wysoka temperatura.

Gdy w r. 1844 chciał Goodyear opatentować swój wynalazek, stanęło mu na przeszkodzie podobne zgłoszenie Hancocka. Mianowicie Goodyear przeprowadzał doświadczenia w firmie Macintosh, w której był również zatrudniony Hancock. Ten ostatni wnet zrozumiał znaczenie wynalazku Goodyear'a. Mimo to Goodyear do dziś jest uważany za faktycznego wynalazcę procesu chemicznego, zwanego wulkanizacją.

W r. 1845 brat Charlesa Goodyear'a, Henry założył zakłady „Nau-gatuck India Rubber Co.” w Nau-gatuck. Wtedy rozpoczęto produkcję gładkich gumowych rzemieni, chodników i pełnych opon, które wynalazł R. W. Thomson. W następnym roku zauważył Hancock, że zamiast kauczuku z powodzeniem można użyć gutaperki, która ma większą zdolność izolacyjną, niż kauczuk. Zastosował się do tego Werner Siemens, używając gutaperki do mieszanek, służących do produkcji izolacji kabli.

Dalszy odkryć dokonał Aleksander Parkes, a to przez zanurzenie kauczuku w zimnym roztworze dwuchlorku siarki i siarczku węgla (zimna wulkanizacja). Wtedy nastąpiło podobne zjawisko, co przy wulkanizacji w wysokiej temperaturze. Drugim odkryciem była regeneracja zwulkanizowanego kauczuku przez gotowanie w alkalicznym roztworze chlorowanego wapna. Tym sposobem kauczuk wracał do swego pierwotnego stanu i można go było znowu użyć.

(Dokończenie na str. 8).

Tadeusz Staich

Święta Msza Pasterzy

Na wieś moją białą, daleką wieś moją
Gwiazdy się zspęły niebieskim pokojem.

Przestrzeń ciszą kłęczy — cisza wokół dzwoniąca
Czary skrzą po polach — srebrny krąg miesiąca.

Od chelmeckich świątów drożną koleiną
Kolejowe światła tęczą do mnie spłyną.

Pójdziemy w bór drogą — wiejski kościół w dali,
Gwiazda Betlejemska na niebie się pali.

We wiejskim kościele — bobreckie szumienia...
Tajemnica Żłóbka — Chwila Narodzenia.

A w niebo z serc naszych koleśka uderzy
Oto idzie w Głorii — Święta Msza Pasterzy.

Wszystko dla pasażerów

Wygody w amerykańskich pociągach

Zdawało się przez pewien czas, że w Ameryce auto wyprze kolej, która zaczęła się coraz mniej rentować. W ostatnich latach frekwencja na kolejach stale spadała. Przepelnione pociągi stały się niezmiernie rzadkim zjawiskiem. Zagrożone bankructwem towarzystwa kolejowe postanowiły walczyć z groźnym rywalem, zwiększając szybkość ruchu i wygody podróżowania. Kierowano wszystkie wysiłki na zapewnienie podróżnemu komfortu, jaki znajduje się w dobrze urządzonego hotelu.

Urządzenie kalifornijskiego pociągu

Nowoczesny amerykański pociąg jest cały z metalu, pomalowanego na jasny wesoły kolor. Wprawiają go w ruch motory Diesla. Jeden kalifornijski pociąg np. pomalowany jest na zewnątrz na kolor czerwony i pomarańczowy, wewnątrz zaś ściany są bladezielone z żółtą ornamentacją. Kolory te mają odpowiadać egzotycznemu charakterowi krajobrazu. Dokoła okrągłych stolików ustawione są miękkie wygodne foteliki. — Grube kobierce pokrywają podłogę, tłumiące odgłos kroków służby, przybranej w płaszcze śnieżnej białosci. — Na każdym stoliku stoi wazon z kwiatkami i oliwkami, na tacy obok leży jadłospis i ołówek do odnotowania potraw, jakie podróżny zamawia. Potrawy te podawane są na pięknej porcelanie i kryształach. Zarządzający wagonem restauracyjnego nosi elegancki cywilny strój i traktuje gości z wyszukaną grzecznością. Restauracja pociągowa uwzględnia wszelkie szczególności diety, nie wylaczając potraw dla dzieci.

Dietetyczna kuchnia w ekspresie Na kartach obiadowych np. spotyka się takie „komunikaty”: Goście, którzy muszą jadać specjalnie przygotowane dania, proszeni są o zwracanie się w tym celu do dietetycznej służby pociągu. Każde życzenie gościa zostaje natychmiast spełnione w najdrobniejszych szczegółach. Nasza służba restauracyjna pragnie zadowolić gości pod każdym względem i będzie im wdzięczna za wskazówki

i proponowane ulepszenia. Dzieci mogą jadać z rodzicami bez specjalnej dopłaty. — Dzieci poniżej lat dwunastu mogą otrzymywać na życzenie potrawy w połowicznej porcji za pół ceny. Każdy z gości może otrzymać wydaną przez nas broszurę, zawierającą przepisy potraw z naszego jadłospisu.

„Gospościa”

Rozumie się, że wagony są przewiewne i temperatura powietrza starannie uregulowana. Powietrze w wagonach jest zawsze jednakowo czyste. Ściany, podłogi i sufit pokryte są specjalną izolacją przed zmianami temperatury i tłumiącą dźwięki. W wagonie „rozrywkowym”, znajduje się radio, kino, gabinet do czytania i zabawki dla dzieci. Sympatyczna, elegancko ubrana pani, pełni rolę „gospośni”. Zabawia rozkapryszonych dzieci, wyszukując im odpowiednie zabawki. Dotrzymuje towarzystwa podróżującym samotnie panom, o ile są w złym humorze i nudzą się w drodze. A czyni to taktownie i uprzejmie, reagując z godnością, gdy pasażer zapomina o obowiązkach „gentlemana”. Inną ważną figurą w amerykańskiej służbie kolejowej jest maszynista, prowadzący pociąg. Stanowisko jego nie daje się wcale porównać ze stanowiskiem europejskich kolegow. Cechuje go zwykle imponująca powierzchowność; obowiązki prowadzącego pociąg powierzane są ludziom, odznaczającym się fachowym uzdolnieniem i doświadczeniem, nabytym w ciągu długich lat służby kolejowej. Pociągi noszą dumne nazwy, dobierane niezwykle starannie i często drogą specjalnych konkursów. Nazwy te brzmią np.: Abraham Lincoln, Mark Twain, Argonauta, Kolumbina. Nowoczesne koleje amerykańskie wolne są zupełnie od pląd, zatrzymujących zwykłe podróży, jak: przeciąg, ścisk, brud.

Czas pokaże, czy nowoczesne udogodnienia, stosowane w istic amerykańskich rozmiarach, pozwolą amerykańskim kolejom prześcignąć nie tylko auto, lecz również trzeciego rywala, jakim stał się w ostatnich czasach samolot.

**Galosze - deszczowce
chronią zdrowie**

4⁹⁰

7⁹⁰

3²⁰

13⁹⁰

Hata

Bądźmy wierzycielami -

a nie dłużnikami!

Kącik dla Pań

Okrycia i suknie

Ostatnie kolekcje mody przynoszą długie okrycia z cienkiej duwety lub jedwabnego aksamitu, przecinane ukosnymi, wijącymi się pasami z astrachanu lub bobrow. Niektóre płaszcze mają marszczone plecy, a przody przybrane skunksami. Okrycia pół długie wykonane są do połowy z materiału i do połowy z futra. Bardzo dużym powodzeniem cieszą się peleryny z kapuzami lub podwójnymi kołnierzami, sięgającymi poza ramiona. Modne są długie zakłady, z jednej strony drapowane i obramowane lisami; ale najmodniejsze są redingoty wcięte w pasie, obcisłe i rozszerzające się ku dołowi. Ogromne kołnierze z lisów lub z rysiów nie przylegają do szyi ani twarzy, ale za to rozszerzają się i wydłużają do pasa. Jedną z charakterystycznych cech nowej mody jest asymetria. Ta asymetria znajduje swój wyraz w modelach, zakończonych z jednej strony długim pasem futrzanym, z drugiej zaś — aksamitnym. Aplikacje z futra, albo wystające nalożone wyłogi tworzą na przodzie okrycia rodzaj kami-

zelki lub bolerka. Spotyka się również płaszcza z materiałów w dwóch harmonizujących ze sobą tonach, a niekiedy przybrane dwoma rodzajami futer, na przykład: ukośne pasy z astrachanu, a mułka i kołnierz z ocelotów. Tak samo, jak przy sukniach, rękawy przy okryciach również są dziwaczne i rozmaite. I tu widzi się fasony „gigot“, bardzo szerokie górą, a zweżające się od łokcia, rękawy szyte w drobne fałdeczki, albo wręcz marszczone, niekiedy zebrane przy ręce w mankiety, ozdobione fałbankami z futra, czasami wąskie górą, a dołem szerokie, że w zupełności mogą zastąpić mułkę. Zdarza się, że wąski rękaw poszerzony jest frendzlą. Niektóre firmy trzymają się uparcie szerokiej linii ramion, ale większość przegnołała już z przesadnie poszerzonych czworokątnych ramion, wypchanych poduszeczkami, na rzecz fasonów bardziej umiarkowanych, szczególnie w tych wypadkach, gdy chodzi o rzeczy codzienne i sportowe.

Kiedy i jak składamy wizyty?

W życiu towarzyskim niezmiernie ważną rolę odgrywa składanie wizyt i dlatego właśnie w świecie kulturalnym czynność ta ma swój ustalony ceremoniał.

Ceremoniał ten zatracca swą surowość w miarę, jak nas łączy z kimś bliższe stosunki towarzyskie. Zachowany jednak być musi w początkach zawartej znajomości, a szczególnie w czasie składania t. zw. pierwszej wizyty.

Pierwszą wizytę składamy osobom, poznanym w domu osób trzecich lub miejscu publicznym. Wizytę tę składamy jednakowoż tylko wtedy, gdy zależy nam na nawiązaniu stosunków towarzyskich z osobą poznaną i gdy jesteśmy do tego przez nią upoważnieni lub zachęceni. Wizytę taką składa najpierw młodsze małżeństwo starszemu, podwładny — przełożonemu, a z reguły mężczyzna samotny — małżeństwu. Wizyta taka następuje w ciągu 4—8 dni po poznaniu.

Niejednokrotnie zmiana posady pana domu bywa powodem do składania wizyt oficjalnych. Wtedy składa zawsze pierwszy wizytę nowoprzybyły bez względu na to, jak na przyszłość stosunki towarzyskie się ułożą.

Wizytę składamy w porze popołudniowej, najlepiej około godziny 5-tej.

Pierwszej wizyty nie zapowiada się, a gdy nie zastajemy w domu nikogo, poprostej na pozostawieniu biletu wizytowego. W takim wypadku osoba nieobecna w domu powinna rewizytować składającego wizytę conajmniej przez takie same doręczenie osobiście biletu. Ta wymiana biletów wizytowych uwalnia od powtórzenia oficjalnej wizyty i stosunki towarzyskie należy uważać za nawiązane. Gdy się nikogo w domu nie zastaje, należy bilet lekko zagiąć na boku przez całą szerokość. Bilet nie powinien mieć charakteru oficjalnego, to znaczy poza imieniem i nazwiskiem nie powinien zawierać żadnych tytułów zawodowych i t. p.

Gdy przy składaniu pierwszej wizyty zastajemy domowników, również wręczamy służbie bilet wizytowy celem zameldowania. Osoba, której składamy wizytę, wychodzi wówczas, by zaprosić do dalszego wejścia lub służba na polecenie pana lub pani domu wprowadza gościa do pokoju, przeznaczanego dla przyjęcia. Jeżeli wizytę składamy małżeństwu, najpierw wychodzi pan domu, a po chwili pani. Gdy się zastaje tylko jedno z małżonków, nieobecność drugiego winna być wytłumaczona.

Wizyta oficjalna nie powinna trwać dłużej nad 15 minut. Rozmowa toczy się spokojnie i winna być zwykłą rozmową towarzyską. Po upływie 15 minut pierwsza kobieta (o ile małżeństwo składa wi-

zytę) podnosi się z krzesła i żegna gospodarzy. Gospodarze odprowadzają gości do przedpokoju lub ku drzwiom. W czasie pierwszej wizyty pozostać można dłużej tylko na usilne zaproszenie gospodarzy, którzy wtedy częstują gości podwieczorkiem. Po podwieczorku gość spędza jeszcze kilkanaście minut na rozmowie, potem dom opuszcza.

Przy składaniu wizyty oficjalnej obowiązuje bezwarunkowo strój wizytowy. Określenie stroju wizytowego pani jest dość trudne, gdyż może on być bardzo różnorodny. W każdym razie nie powinien być zbyt sportowy. Jeżeli chodzi o strój wizytowy pana, jest on dokładnie określony. Pod strojem wizytowym u mężczyzny rozumiemy: żakiet czarny z taką kamizelką i spodniami sztuczkowymi, angielskimi, białą koszulę, biały sztywny kołnierz, krawat długi w ciemnych kolorach, skarpetki czarne lub ciemnoszare, półbutki czarne lub lakier. W porze zimowej można włożyć ciemne getry. Żakiet może być zastąpiony czarną marynarką przy takich samych spodniach lub lepiej — angielskich sztuczkowych. Butki czarne. Tego stroju używamy również przy późniejszym składaniu wizyt.

A jak się zachować na wizycie? Przede wszystkim nie należy być zbyt hałaśliwym. Wchodząc do pokoju, gdzie są już zebrani goście, podchodzimy najpierw do pani domu. Kobieta wita ją uściśnieniem ręki, a mężczyzna bez względu na różnicę wieku całuje ją w rękę. Po przywitaniu gospodarzy następuje prezentacja z nieznanymi, co czyni pan domu. Najpierw przedstawia się kobietę; następnie mężczyznę. Gdy to są małżonkowie, podaje się ich wspólne nazwisko, dodając przysługujący im tytuł. Kobieta wita wszystkich uściśnieniem ręki, mężczyzna może na tym poprzestać tylko w stosunku do bardzo młodych kobiet.

Wizyta z okazji jakiegoś licniejszego przyjęcia następuje na wyraźne zaproszenie pani domu i w porze, przez nią określonej.

Najstarsze gazety w Europie.

Najstarsze gazety w Europie pochodzą z okresu wojny 30-letniej. Uczony szwedzki, Folke Dahl, znalazł niedawno kilka egzemplarzy gazet z tego okresu w magazynach królewskiej biblioteki w Sztokholmie. Wśród znalezionych gazet są egzemplarze holenderskich francuskich i angielskich czasopism z okresu wojny 30-letniej. Wśród

nich znajduje się również egzemplarz gazety „Courante uyt Italien, Duytsland etc.“, wydawanej w Amsterdamie. Jest to bodaj jeden z najstarszych egzemplarzy periodyków, datowany z 14 czerwca 1618 r. Egzemplarz ten posiada duże znaczenie dla historii dziennikarstwa w Europie, dotychczas bowiem najstarszym egzemplarzem tej gazety był datowany w 1619 r. W paczce starych gazet odnalezio-

plarny drukowanej w języku franczej przez Folke Dahla, było 342 egzemplarzy periodyka „Courante uyt Italien, Duytsland etc.“ z lat 1618 do 1664 i 351 numerów drukowanych również w Amsterdamie „Tijdingen uyt werscheyde Quartieren“. Gazety z tego okresu przepelnione są przeważnie opisami wojny i posiadają z tego względu także duże znaczenie jako źródła historyczne.

11⁹⁰

2675-13

Huzarki — lubiane, b. ciepłe

19⁹⁰

1657-00

DYPLOMATKI na cieplej, wełnianej podszewce. Połączenie getry i półbutka

Anata

W paczce starych gazet odnalezio-

Kącik Rolnika

Wyka paszą dla ryb

W związku z wysoką ceną łubinu i częściowym jego brakiem, aktualną stała się sprawa użycia w gospodarstwach stawowych różnych pasz zastępczych, których wartość pokarmowa jest obecnie przedmiotem licznych badań na niemieckich stacjach doświadczalnych. Ostatnio zwrócono uwagę na nieznaną dotychczas paszę, t. zw. hiszpańską wykę, *Vicia articulata*.

Wyka hiszpańska nie przedstawia niebezpieczeństwa dla zdrowia zwierząt a nadaje się doskonale jako pasza tu-

żącą, ze względu na znaczną wartość odżywczą poszczególnych zawartych w niej składników. W porównaniu z innymi paszami wyka ta stanowić winna dobry środek pokarmowy dla ryb. Niestety brak doświadczeń w zakresie żywienia tą paszą nie pozwala zorientować się bliżej co do jej wartości pokarmowej. Tym nie mniej dodać należy, że „wyka hiszpańska” znalazła już zastosowanie na Śląsku Niemieckim jako pasza dla ryb. Można ją również wykorzystać jako dodatek do innych pasz.

Czy łubin i seradela istotnie zaperzają pola

Ważną rzeczą jest przedzimowa uprawa roli pod rośliny strączkowe, a także łubin i seradela. Porządnej uprawy roli pod inne strączkowe ludzie już się nauczyli, natomiast role pod łubin i seradela zawsze są w zaniedbaniu. Utało się dziwne przekonanie, że rośliny te dobrej uprawy nie wymagają. To też na jesieni najwyższej się poduruje lub uprawia drapakami, pozostawiając główną uprawę do wiosny. A właśnie ponieważ

działają się to zwykle na piaskach, powinna być ostateczna uprawa zakończona na zimę, aby nie potrzebna było orać wiosną, co na piaskach jest tak bardzo szkodliwe. Dziś, gdy łubin słodki staje się w wielu gospodarstwach paszą podstawową, musimy jego uprawę postawić na wysokim poziomie. Opinia o seradeli i łubinie, że zachwaszczają ziemię, właśnie z niedbałej uprawy roli pochodzi.

Przyczyny gnicia okopowych

Okopowe, do których należą ziemniaki, buraki i marchew, zawierają w sobie mączkę, cukier i wodę. Mączka i cukier, jako też inne składniki, — jak: białko i składniki mineralne, nazywamy także ogólnie suchą masą. Od ilości tych składników w stosunku do wody, zależy w dużym stopniu zdolność przechowania przez zimę. Przy większej zawartości mączki lub cukru, a mniejszej wody, bulwy lub kłoby buraków są odporniejsze na gnienie, przeciwnie ulegają gniciu łatwo, jeżeli zawierają więcej wody, a mniej suchej masy.

Zawartość suchej masy zależy od odmiany, w dużym jednak stopniu wpływa na nią przebieg pogody, a ściślej mówiąc światła. W dni pogodne rośliny osadzają więcej suchej masy, aniżeli w dni pochmurne. Jeżeli lato jest suche, to kłoby buraków i bulwy ziemniaków rosną powoli, wytwarzają natomiast więcej suchej masy. Skoro zaś deszcze spadają dopiero z końcem lata, lub w początkach jesieni, wtedy wzrost postępuje szybko,

ale w tym czasie dzień już jest krótszy, słońce świeci krócej i roślina nie może gromadzić większej ilości cukru lub mączki. W takich latach zbieramy okopowe wodniste, co jest pierwszym powodem gnienia się ich w okopach.

Dalszą przyczyną gnienia może być także wilgotność zewnętrzna, gdy okopowe zbieramy w porze deszczowej, albo zbyt wysoka temperatura w kopcu, gdy go grubo przykryjemy. Dlatego chcąc uchronić się od strat przy przechowaniu, nie należy w pierwszym rzędzie zbierać okopowych w czasie deszczu. Ale i w czasie pogody zebrane okopowe muszą przed kopcowaniem przeschnąć, tj. musi z nich wyparować część wody, gdyż zakopowane zaraz po wykopaniu, począsają, a następnie gniją łatwo. Dopiero po dobrym obeschnięciu i przesuszeniu można je kopcować, przy czym buraki kopcuje się nieco inaczej, niż ziemniaki i marchew, o czym już pisaliśmy w poprzednich dodatkach.

Przechowywanie cebuli w zimie

Aby uzyskać wyższe ceny za cebulę, trzeba ją przechować do czasu, gdy się ceny podniosą. — Cebula, przy zachowaniu pewnych ostrożności, daje się miesiącami dość łatwo przechowywać w spichrzach, na strychach itp., bez konieczności budowania specjalnych pomieszczeń. Aby przechować dobrze cebulę, trzeba przede wszystkim starannie ją przebrać, odrzucając zepsute, chore, zbolełe oraz pokaleczone, ponieważ przy dłuższym leżeniu, cebula taka zacznie gnicić i będzie zarażała zdrową. Od czasu do czasu trzeba również przebrać w dzień ciepły i pogodny przechowywaną cebulę i odrzucać psującą się. Z wyżej przytoczonych względów, trzeba to robić bardzo starannie.

Bardzo ważną rzeczą jest — sprawa pomieszczenia. Może to być strych domu mieszkalnego, spichrz, strych w budynkach gospodarskich. Nie można natomiast cebuli trzymać na strychach obór, stajni lub chlewów, w których są zwierzęta.

Gdy przyjdą pierwsze mrozy, trzeba cebulę nakrywać matami, na noc zakrywając wszystkie otwory, aby cebula nie zmarzła. Gdy mrozy dojdą do 12—15 st., trzeba cebulę zgarnąć na grubszą warstwę 50—60 cm starannie nakryć matami i zapobiec przed

przeziębieniem. Gdyby przyszyły mrozy bardzo duże 20—30 stopni, to kryć dwiema lub trzema matami. Jest to bodaj najtrudniejsze — zabezpieczyć cebulę przed przemrznięciem.

W naszym klimacie duże mrozy zwykle długo nie trwają, zdarzają się częste odwilże, a nawet zupełnie ciepłe dni. Korzystamy z tego, aby cebulę przewietrzyć. Odkrywamy wszelkie otwory, cebulę rozgarniamy znów na cienką warstwę. Przy sposobności odrzucamy zepsutą lub chociażby tylko podejrzaną. Na noc matami trzeba nakrywać, gdyż zawsze może się zdarzyć niespodziewany mróz.

Melasa dobra i tania paszą dla koni

W gospodarstwach małych rzadko stosuje się w żywieniu koni melasę, dla której jest najtańszą karmą. Kilo melasy zawiera prawie pół kila cukru, który w ustroju zwierzęcym przetwarza się na siłę. Kilo cukru dla konia ma taką wartość odżywczą, jak 2 kg owsa lub innego ziarna.

W swoim gospodarstwie żywić konie melasą z jak najlepszym skutkiem od kilkunastu lat i dlatego śmiało ją polecam ogółowi rolników. Na jednego rosłego konia daje dziennie do 2 i pół kilo melasy; mniejszym koniom wystarczy dawka od półtora do 2 kg. Z początku dajemy pół kg i stopniowo w ciągu paru tygodni dochodzimy do dawki, którą zamierzamy spasać.

Melasa jest gęstym, lepkiem płynem i dlatego sama nie nadaje się do spasa-

tyśiące podatków



2 50 1515-90

Wierzch sukieny. Spody agowane. Takie same skórzane, brązowe zł 4.90



3 90 7225-00

Damskie papucie b. ciepłe



3 50 7217-01

Papucie męskie

Rata

nia. Na parę godzin przed spaniem wlewamy odpowiednią ilość melasy do beczki lub wiadra, leżąc na kilo melasy 5 litrów wody. Po kilkakrotnym zamieszaniu tak rozwodnioną melasą polewamy sieczkę. Dla uniknięcia codziennego przyrządzania melasy, można rozpuścić ją w dużym garnku lub parniku mieszając, żeby nie przypaliła się u dna i gorącą melasą zalać sieczkę w stosunku 2 kilo melasy na 3 kilo sieczki. Sieczka pochłania znaczną część melasy i ta traci swą lepkość. Melasowana sieczkę można przechowywać czas dłuższy.

Konie przyzwyczajają się do melasy szybko i chętnie ją spożywają. Przy mniej wyżywionej pracy wystarczy zakładka z siana lub koniczyny i melasa bez dodatku obroku; przy ciężkiej pracy obok melasy dodatek owsa lub śrutu zbo-

żowej może wynosić na konia 2—4 kg. W czasie wolnym od robót wystarczy 1 do półtora kg melasy, 2—3 kilo siana lub zdrowa siłoma ze strączkowych i siłoma jara na zakładkę.

Konie żywione melasą z reguły nie zapadają na kolkę zwaną często morzyśkiem i dobrze trzymają się w cieple. Mają skłonność do pocenia się, lecz przecież i człowiek nieraz dobrze zgrzeje się przy pracy.

Melasa nadaje się przede wszystkim dla koni roboczych. Klaczom żrebnym w drugiej połowie okresu żrebnosci i żrebnikom do roku melasy dawać nie należy. Bydło nie wykorzystuje jej tak dobrze jak konie. Krowom cielnyim i jałowicem melasy nie dajemy, jedynie opasom można jej dawać 2—3 kilo dziennie.

A. Piątkowski.

Spoczynek konia

1) Po powrocie z pracy, konia trzeba rozetrzeć, szczególnie nogi; sprawdzić czy nie jest odparzony; zgrzanego nie stawiać na przeciągu, okryć derką, napoić po ostygnięciu.

2) Starać się aby w stajni było światło i jaknajwięcej powietrza. Stajnię bielić dwa razy do roku. Do wapna dodać niebieskiej farby, od której muchy robią się senne i mniej dokuczają koniom. Nawóz często wyrzucać, ściółka musi być sucha i równo rozestana, uwiązanie dość długie, aby koń mógł się kłasić.

3) Poić zawsze przed obrokiem. Kur-

mić dostatecznie, lecz dawać więcej przy ciężkiej pracy, a zmniejszać przy małej robocie. Koni ciężkich nie przekarmiać w święta, aby uniknąć kolki i paraliżu.

4) Konia zawsze utrzymywać w czystości. Koń brudny, z koltunem zawsze będzie podatny do chorób, zawsze chudy i słabszy od konia czystszego.

5) W ogóle zapewnić koniowi możliwie jak najwięcej wygod, aby mógł po pracy odpocząć i nabrać nowych sił. Przy zachorowaniu konia, poradzić się doświadczonych sąsiadów. W poważniejszym wypadku nie żałować pieniędzy na weterynarza.

Włna — najpraktyczniejsza pończoszka damska

Ciepłe i eleganckie Pończoszki



Stalowe zł. 0.90
Ciepłe bawełniane

Alaska zł. 1.50
praktyczne wełniane

Lord zł. 3.20
do kolan wełniane

Bata

Książka to wiedza,
wiedza to potęga!

Listy od naszych P. T. Klientów

Chrzanów, 12. XII. 1938 r.

Do

Polskiej Sp. Obuwia „Bata”
w Chelmku

Nie mając dotychczas sposobności wyrazić Szanownej Firmie podziękowania za tak świetne obuwie, pragnę to teraz uczynić. Ponieważ nogi moje są bardzo na zimno wrażliwe, sprawiły mi każdej zimy dużo cierpień. Nie wiedząc jak sobie z tym poradzić, zamawiałem sobie kilka razy z rzędu u najlepszego szewca, buty z najprzedniejszego filcu obciągnięte skórą. Mimo, że buty kosztowały mnie dużo, nie spełniły zadania, które spełnić miały, gdyż były ciężkie i grube, a przez to drażniły wrażliwą skórę moich nóg. — Wśród naszej rodziny są wprawdzie buty „Bata” rozpowszechnione, ale ja tłumaczyłem sobie zawsze, że tego co nie zrobiły drogie filcowe buty, napewno inne także nie zrobią. Ojciec kilkakrotnie namawiał mię, ażebym spróbował ubrać zimowe obuwie Firmy „Bata”, gdyż są one przy najlepszej swej jakości lekkie i delikatne, tak, że napewno wyleczą mi nogi. W końcu dałem się nakłonić i oto zdumiony jestem rezultatem. Nogi moje są zupełnie wyleczone, zdrowe, a obuwie „Bata” zabezpiecza je przed zimą i wszelkimi dolegliwościami.

Pozostaję z szacunkiem dla Firmy
Samuel Reifer.

**GWIAZDKOWE
KOLEKCJE POŃCZOCH**

Bata

Rozwój przemysłu gumowego

(Dokończenie ze str. 5).

W swej rozprawie „Das Federharz“ z r. 1830 F. Lüdersdorf opisuje swój nowy wynalazek „faktisu”, którego dokonał przy gotowaniu lakieru na gumowe obuwie. Wkrótce potem skonstatowano, że przez dodanie faktisu do kauczuku uzyskuje się mieszanekę, którą można impregnować tkaniny lepiej, niż to się dotąd robiło. Po przeprowadzonej wulkanizacji, mieszaneczka z dodatkami faktisu okazała się również miększa. Z drugiej strony przez dodanie wapna, palonej magnezji itp. otrzymywano mieszaneczki twardsze. Oprócz tego usiłowano skrócić czas wulkanizacji, co się również udało. Wraz z tlenkiem ołowiu były to właściwie pierwsze nieorganiczne przyspieszacze (katalizatory). Przez długie lata zdawały się one być niezastąpione w mieszanekach i używano ich aż do roku 1910.

Wtedy to Oenslagers wynalazł pierwszy organiczny przyspieszacz procesu wulkanizacji, t. zw. „thiocarbaniid”. Zaraz też odkryto ich całą masę. Oprócz skrócenia czasu wulkanizacji, uzyskano produkty o lepszych fizycznych właściwościach (wytrzymałość, ciągliwość itp.). Przy okazji zbadano wpływ t. zw. aktywnych chemikali na działanie przyspieszaczy (biel cynkowa, sterynia i inne).

Dalsze ulepszenia osiągnięto przez zaprowadzenie środków przeciw starzeniu się kauczuku (żywi-

ce i in.), przez co produkty stały się jeszcze trwalsze.

Pierwsze przyspieszacze i środki przeciw starzeniu się kauczuku zostały odkryte i produkowane w trzech największych zakładach gumowych w Ameryce (Goodrich, Goodyear i United States Rubber Co. i stąd rozpowszechniły się na inne zakłady. W owym czasie znano bardzo mało chemikali, mających wpływ na gumę. Duże zasługi nad udoskonaleniem produktów gumowych posiadają chemicy tacy, jak Anglik Priestley, Holender van Geuns, Niemcy: Lüdersdorff, dr H. Traun, Prinzhorn, dr Heizerling, a według oświadczenia tego ostatniego wielu jeszcze mniej znanych chemików wcześniejszej doby. Cały szereg środków powodujących zmiękczenie kauczuku wynalazł A. Somerville, kierownik laboratorium chemicznego U. S. Rubber Co. Również większość maszyn, używanych do produkcji gumy jest wynalazkiem wykwalifikowanych pracowników tego przemysłu. Odkrycie ebonitu należy przypisać Nelsonowi Goodyear, kuzynowi Ch. Goodyear'a. Przez to odkrycie otwarto się nowe możliwości produkowania w różnym stopniu twardych przedmiotów kauczukowych, zależnie od ilości użytej siarki. W r. 1913 N. Goodyear wystawił na paryskiej wystawie meble z ebonitu.

Od zastosowania wulkanizacji

Humor

O prezydencie Transvaal'u Pawle Krügerze, który cieszył się wielką popularnością, opowiadają następującą historię:

Zdarzyło się, że umarł tam pewien zamożny wieśniak, który nie pozostawił testamentu. Spowodowało to gwałtowny i długotrwały spór między jego dwoma synami. Wreszcie doszło do tego, że zwrócili się do prezydenta, z prośbą, by został rozjemcą.

Prezydent wysłuchawszy o co rzecz idzie, zapalił fajkę, po czym pomyślawszy chwilę, rzekł do starszego z braci:

nastąpił olbrzymi rozwój przemysłu gumowego, powstały szerokie możliwości użycia kauczuku. Nie wulkanizowany kauczuk stosuje się dziś tylko na krepowe podszwy, kauczukowe kleje itp. Natomiast z wulkanizowanego kauczuku produkuje się głównie opony, dętki, obuwie (od r. 1890), podszwy, zabawki, węże, i inne techniczne produkty. Podobnie ebonit ma zastosowanie w elektrotechnice, a to dla swych właściwości izolacyjnych, dalej na gumowe walce, naczyń, w drukarstwie itp.

Pomimo, że te produkty wyrabia się dzisiaj z materiałów zastępczych, to jednak fabryki gumowe są przeważnie niezastąpione, a to z powodu swej elastyczności.

— Ty Piotrze masz oczywiście prawo podzielić cały majątek na dwie części, wedle twego uznania.

— Dziękuję za wyrok — zawahał starszy z chłopców i rzucił triumfujące spojrzenie młodszemu:

— A ty Dicku — ciągnął prezydent do młodszego — możesz sobie z tych dwóch części wybrać tę, która ci najbardziej odpowiada...

— Jasiu kochanie, czy odpuścisz ciciu do autobusu?

— Nie mogę ciciu. Zaraz jak ciciu wyjedzie podadzą herbatę...

Przyzwyczajenie

Asystent przybiega do chirurga i skarży się, że nie może uspić pacjenta — boksera L.

— Niech pan kolega liczy razem z nim, radzi profesor.

— To nic nie pomaga. Plekrodo dochodzimy do 9, zrywa się ze stołu operacyjnego na równe nogi.

Trzeba mieć zasady.

Kiedy pewnego popularnego na bruku warszawskim generała poczęstowano na jakimś przyjęciu winogronami — odrzekł dumnie:

— Dziękuję. Nie używam wina w pigułkach.